

Fauci dostanie emeryturę wyższą od pensji prezydenta USA

24 lipca 2022

Dr Anthony Fauci, główny medialny sprawca tragedii pandemicznej jako tzw. „główny lekarz Ameryki”, dyrektor Narodowego Instytutu Alergii i Chorób Zakaźnych (NIAID), ogłosił przejście na emeryturę w styczniu 2025 roku. W tym czasie ma skończyć 85 lat i jako jeden z najdłużej zatrudnionych w rządzie federalnym (59 lat) ma pobierać największą w historii emeryturę wypłacaną pracownikom federalnym.

Fauci zarabia obecnie 480 654 dolarów rocznie, a szacuje się, że w 2024 jego pensja ma wynosić 530 000 dolarów rocznie, co jest ogromnym wzrostem płacy (od 2014 pensja wzrosła o 200 000 dolarów).

W pierwszym roku planowanej emerytury Fauci, z emeryturą w wysokości 414 000 dolarów rocznie, będzie pobierał więcej niż pensja prezydenta Stanów Zjednoczonych, która ma wtenczas wynosić 400 000 dolarów.

Przypomnijmy sylwetkę „doktora” Anthony’ego Fauciego, obecnego doradcę prezydenta Joe Bidena. Otóż Fauci jest zwykłym lekarzem rodzinnym, nie posiada doktoratu i nie jest profesorem, lecz jednocześnie pełni wiele kluczowych funkcji w licznych organizacjach medycznych. Niedługo po studiach, w wieku 28 lat zaczął pracować dla Narodowego Instytutu Zdrowia (NIH), czyli politycznej organizacji rządowej zrzeszającej kilkadziesiąt najważniejszych krajowych organizacji należących do Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej. Już w sześć lat później został dyrektorem jednej z sekcji i z czasem piął się jeszcze wyżej, zdobywając niemal dyktatorską władzę.

Dyrektorem NIAID jest nieprzerwanie od 1984 roku i jak twierdzą lekarze-praktycy, Fauci „nie widział pacjenta od 20 lat” i jego kompetencje jako lekarza są bardzo ograniczone.

Fauci stał się sławny biorąc udział w badaniach nad AIDS/HIV, zajmując się raczej administracyjną stroną „badań”, m.in. opracowując strategię leczniczą dla chorych. Choroba określana dzisiaj jako AIDS pierwotnie nosiła nazwę GRID (Gay-related immune deficiency), w sposób precyzyjny odzwierciedlająca źródło choroby, głównych zakażonych i najwięcej ofiar pochodzących ze środowisk gejowskich. Polityczna poprawność doprowadziła do zmiany nazwy, a tzw. „walka z AIDS” stała się politycznym narzędziem sterowania funduszami na badania naukowe. Tylko w Stanach Zjednoczonych corocznie wydaje się ponad 30 miliardów dolarów na „walkę z AIDS/HIV”. Zaangażowanie w nią dało Fauciemu wielkie możliwości kariery administracyjnej i zarządzania wielkimi funduszami, z czym każdy instytut i uniwersytet musiał się liczyć.

Fauci, poprzez swoją instytucję, stał się wszechwładnym dysponentem niemal wszystkich znaczących grantów i stypendiów, uzależniając od siebie lekarzy, naukowców, instytuty, uniwersytety, którzy podczas tzw. „pandemii” zgodnie przyjęli płynącą z góry administracyjną narrację o „wirusie SARS-CoV-2” mającym powodować „chorobę” COVID-19. W ślad za tym przyjęto bez szemrania promowanie groźnego preparatu reklamowanego jako „szczepionka COVID-19”. Do tej pory – czyli do 23 lipca 2022 roku – żadne laboratorium na świecie, żadna agencja rządowa, żaden naukowiec – nikt nie dysponuje prawidłowo wyizolowanym „wirusem” SARS-CoV-2. Istnieje on jedynie w wyobraźni naukowców, gdyż został stworzony in silico, czyli jako komputerowy twór graficzny.

Źródło: Bibula.com